

Warszawa, 10 sierpnia 2023 r.

Prof. Łukasz Hardt
Uniwersytet Warszawski
Wydział Nauk Ekonomicznych

Ocena osiągnięć naukowych dr inż. Zofii Łapniewskiej w związku z postępowaniem habilitacyjnym

Uwagi wstępne

Dr inż. Zofia Łapniewska pracuje jako adiunkt w Instytucie Ekonomii, Finansów i Zarządzania na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała w 2009 r. na podstawie rozprawy doktorskiej, pt. „Rola technologii opartych na wiedzy w rozwoju wybranych organizacji pozarządowych w Polsce”, przygotowanej na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się w obszarze szerokokorozumianej ekonomii feministycznej (dalej będę używał też skrótu EF) oraz nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI). Autorka wniosku nie tylko prowadzi studia teoretyczne – czasem nawet o charakterze metateoretycznym¹, w ramach przywołanych perspektyw badawczych, ale stosuje je do analiz zjawisk empirycznych, zwłaszcza tych związanych z działaniem organizacji hybrydowych (w sensie O. Williamsona), jednocześnie pokazując, że w wyjaśnianiu tychże zjawisk nie można abstrahować od kategorii płci.

Zanim przejdę do merytorycznej oceny dorobku naukowego dr inż. Z. Łapniewskiej, muszę stwierdzić, że otrzymana dokumentacja została przygotowana w sposób wzorcowy, a Autoreferat wyczerpująco informuje o Jej osiągnięciach naukowych. Struktura niniejszej opinii jest następująca. W pierwszej jej części podejmuję dyskusję krytyczną z Habilitantką, aby następnie wskazać na Jej główny wkład do literatury z zakresu ekonomii feministycznej i nowej ekonomii instytucjonalnej. Następnie, krótko odnoszę się do Jej dorobku publikacyjnego spoza głównego osiągnięcia. W dalszej części opinii nawiązuję do tych elementów dorobku naukowego dr inż. Z. Łapniewskiej, które mają znaczenie dla finalnej konkluzji prezentowanej tutaj oceny. Takową konkluzję przedstawiam na zakończenie niniejszej opinii.

Ocena głównego osiągnięcia wskazanego przez Habilitantkę

Główne osiągnięcie badawcze Autorka wniosku tytułuje: „Dobra wspólne i równość płci w perspektywach nowej ekonomii instytucjonalnej i ekonomii feministycznej”; składa się na nie osiem artykułów, w tym cztery w pismach z *impact factor*. Każdy z tych tekstów Habilitantka przygotowała samodzielnie. W Autoreferacie dowodzi, że artykuły cyklu powiązane są warstwą teoretyczną (odwołania do EF i NEI) oraz empiryczną (przedmiotem badań są „układy organizacyjne takie jak dobra wspólne i spółdzielnie”²). Artykuły szczegółowo opisuje w Autoreferacie. Poniżej każdy z tych tekstów poddaję ocenie. Rozpocynam od tekstu dotyczącego twórczości E. Ostrom i analizując go przedstawiam moje generalne uwagi co do EF i NEI. Po dyskusji tych tekstów i wymienieniu najważniejszych – w mojej opinii, prezentowanych

¹ Zob. np. Łapniewska Z. (2016), ‘Reading Elinor Ostrom through a Gender Perspective’, *Feminist Economics*, vol. 22, 129-151.

² Autoreferat, s. 10.

w nich wniosków (wkładu Autorki do literatury przedmiotu), dokonuję ogólnej oceny głównego osiągnięcia.

'Reading Elinor Ostrom through a Gender Perspective' (*Feminist Economics*, vol. 22, 2016)

W artykule tym Habilitantka analizuje to, na ile „płeć społeczno-kulturowa” reprezentowana jest w publikacjach E. Ostrom. Stosując autorską metodę analizy tekstu dochodzi do wniosku, że nie tylko E. Ostrom nie interesuje się kwestiami równości płci, ale że sama kategoria płci nie jest wykorzystywana w jej przełomowych badaniach. Co do samej metody analizy dyskursu, to jest ona właściwa i adekwatna do postawionego problemu badawczego. Z drugiej strony, skoro już Habilitantka analizuje „language beyond the sentence”, to z korzyścią dla prowadzonej analizy byłoby sięgnięcie do rozróżnienia na *słowo* i „stojące za nim” *pojęcie*, w szczególności to proponowane przez R. Kosellecka, który w jednym ze swoich tekstów pisze przecież: „Należy przede wszystkim rozpoznać trwanie, przemiany lub nowość znaczeń słownych, zanim możliwe będzie ich zastosowanie jako indyktorów obrazujących treści pozajęzykowe [...]”³. Być może znaczenie tych samych słów istotnie ewoluowało w pracach badawczych E. Ostrom. Omawiany artykuł odnosi się do tego jedynie częściowo. Ciekawsze jest jednak to, dlaczego E. Ostrom wyłącza kategorię płci z eksplanansu swojej teorii. Habilitantka nie przedstawia przekonującej odpowiedzi na to pytanie. Założenie modelu/teorii typu „osoba x jest kobietą” może być przecież rozumiane albo jako założenie o nieistotności (*negligibility assumption*) – dla wyjaśniania to, jaką płeć ma x jest tak nieistotne, że w szczególności można założyć, że x jest kobietą; albo też jako założenie o zakresie stosowalności teorii (*domain assumption*) i wtedy dany model/teoria może być tylko stosowany, gdy x jest kobietą; albo też autor określonego modelu/teorii może zdawać sobie sprawę z tego, że to, jakiej płci jest x jest ważne, ale znaczenie tego czynnika pomija budując model, aby do kwestii tej wrócić na dalszym etapie badań (tzw. *heuristic assumption*). Skoro w pracach Ostrom kategoria płci właściwie zupełnie się nie pojawia – na co wskazuje sama Habilitantka, to możemy mieć do czynienia z tzw. *ukrytym* założeniem o nieistotności, tj. np. płeć x jest tak bez znaczenia dla proponowanej eksplikacji, że nawet jej autor (tutaj: E. Ostrom) nie formułuje *expressis verbis* założenia o nieistotności typu „x jest kobietą”. Ciekawy jestem opinii Habilitantki co do tego, jakie tak *radykalna* nieistotność kategorii płci w eksplanansie teorii E. Ostrom niesie implikacje dla ekonomii feministycznej jako takiej.

Co do samej ekonomii feministycznej, to może ona być rozumiana jak próba deizolacji neoklasycznej teorii ekonomii i uwzględnienia w niej kategorii płci⁴. Czy jednak takowa deizolacja zwiększa moc wyjaśniającą teorii ekonomii? W kontekście badań Habilitantki nad twórczością E. Ostrom można mieć co do tego poważne wątpliwości. Zresztą sama Habilitantka ma tego (chyba) świadomość, gdy pisze, że ekonomia feministyczna to nie tylko dodanie kategorii płci do danego eksplanansu, ale obranie feministycznej perspektywy⁵. Mi osobiście wydaje się, że wkład ekonomii feministycznej do ekonomii polega bardziej na stawianiu nowych pytań (rozszerzenie neoklasycznego eksplanandum) niż na zwiększeniu *explanatory power* określonych modeli/teorii

³ Koselleck R. (1972 [2001]), 'Historia pojęć a historia społeczna', w: *Semantyka historyczna*, tłum. W. Kunicki, Wyd. Poznańskie, Poznań, s. 142.

⁴ Chodzi tu o tzw. wewnętrzną deizolację (*internal de-isolation*), w ramach której przy badaniu danego systemu zaczyna uwzględniać się czynniki z wewnątrz tego systemu, które wcześniej były pomijane, np. nie bada się firmy jako takiej, ale analizuje się to, czy płeć jej szefa ma również znaczenie dla jej działania (zob. omówienie różnych typów strategii deizolacji w: Mäki U. (2004), 'Theoretical Isolation and Explanatory Progress: Transaction Cost Economics and the Dynamics of Dispute', *Cambridge Journal of Economics*, vol. 28, 319-346).

⁵ Zob. np. s. 132 omawianego tekstu.

poprzez ich deizolację. Te nowe pytania to (być może) ta feministyczna perspektywa, o której pisze Habilitantka.

W kontekście omawianego artykułu warto też zauważyć, że Nagrodę Banku Szwecji im. A. Nobla w 2009 r. otrzymała nie tylko E. Ostrom, ale też O. Williamson, jeden ze współtwórców nowej ekonomii instytucjonalnej, w szczególności ekonomii kosztów transakcyjnych (EKT). W swoich pracach O. Williamson stosuje strategię deizolacji i *make-or-buy-decisions* wyjaśnia odwołując się do kategorii kosztów transakcyjnych, którą dodaje do neoklasycznego eksplanansu. Co więcej, ta jego strategia zwiększa moc wyjaśniającą modyfikowanych przez niego teorii⁶. Zresztą, korzysta z tego sama Habilitantka, gdy aparat pojęciowy EKT wykorzystuje w prowadzonych przez siebie analizach. Dlaczego w przypadku EKT dodanie kategorii kosztów transakcyjnych pozwala lepiej odpowiadać na stawiane przez badaczy pytania, a w przypadku EF wprowadzenie odwołań do płci zwykle mocy eksplanacyjnej nie zwiększa? Być może jest tak, że w przypadku większości *typowych* pytań stawianych przez ekonomistów kategoria płci okazuje się po prostu mało istotna. Czy nie ma tutaj dalekiej analogii do zakończonej w dużej mierze niepowodzeniem rewolucji konkurencji monopolistycznej (prace Chamberlina), gdzie bardziej realistyczne modele nie okazały się wcale dużo *lepsze* od podejścia neoklasycznego?

Po powyższej, w dużej mierze krytycznej, dyskusji intelektualnej z Autorką omawianego tekstu, chcę jednak jednoznacznie stwierdzić, że analizowany tekst jest wartościową pracą badawczą. Odpowiada na pytanie o to, czy E. Ostrom – pierwsza kobieta laureatka Nagrody Banku Szwecji im. A. Nobla, uwzględnia „problematykę płci” w swoich badaniach. Wbrew być może intuicjom wielu badaczy, w tym ze środowiska ekonomii feministycznej, udziela na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Innym walorem tego tekstu, jest zaproponowana w nim metoda analizowania dyskursu, pozwalająca na ocenę *nasycenia* danego tekstu „tematyką płci”. Dodać też muszę, że artykuł ten ukazał się w *Feminist Economics*, jednym z ważniejszych czasopism w obszarze ekonomii feministycznej.

‘(Re)claiming Space by Urban Commons’ (Review of Radical Political Economics, vol. 49, 2017)

W tekście tym Habilitantka pokazuje, że ramy teoretyczne służące zwykle konceptualizacji naturalnych dóbr wspólnych mogą być zastosowane do analizy miejskich materialnych i niematerialnych *common goods* (ściśle: *common-pool resources*). To niezwykle ważne osiągnięcie teoretyczne. Co więcej, dr Z. Łapniewska z sukcesem egzemplifikuje swoje rozważania teoretyczne analizą empiryczną dwóch takowych dóbr, tj. „prawa do miasta” z Krakowa i „budżetu obywatelskiego” w Sopocie. Tekst ten zawiera również kilka istotnych wątków o w dużej mierze metateoretycznym charakterze, spośród których na jeden chciałbym zwrócić szczególną uwagę, o czym poniżej.

Habilitantka wykorzystuje w analizie perspektywę analizy instytucjonalnej, którą zaproponowała E. Ostrom. W szczególności, przywołuje rozróżnienie na aktorów (*actors*), którzy znajdują się w sytuacji określonego działania (*action situations*), które ma miejsce na scenie/arenie (*action arena*). Choć ta perspektywa bliska jest *klasycznej* analizie instytucjonalnej proponowanej przez D. Northa i O. Williamsona, to jednak różni się od niej tym, iż dużo więcej uwagi poświęca aktorom a nie samym instytucjom. W tym sensie, na co zresztą wskazuje analiza na schemacie ze str. 58 analizowanego tekstu, instytucje w tym ujęciu są dużo bardziej

⁶ Hardt Ł. (2011), ‘An Inquiry into the Explanatory Virtues of Transaction Cost Economics’, *The Journal of Philosophical Economics*, vol. 5, 120-147.

egzogeniczne (w stosunku to aktorów gry ekonomicznej) niż w podejściu D. Northa i O. Williamsona. Nie są one jednak zupełnie *poza* nimi. Refleksji nad tym nieco mi w ocenianym tekście zabrakło. Być może jest tak, że Ostrom bliższe jest traktowanie instytucji jako wyników gry pomiędzy uczestnikami wymiany (*institutions-as-equilibria*) niż po prostu jako prostych reguł tejże gry (*institutions-as-rules*)⁷. Jaka jest opinia Habilitantki w tej kwestii?

Wróćę jednak do przywołanej powyżej idei *action arena*, wydaje się jednej z centralnych koncepcji E. Ostrom. Ciekawe jest to, że *arena* nie powstaje spontanicznie w wyniku interakcji samych wchodzących w relacje wymiany podmiotów, ale że istnieje niezależnie od nich. Pisze ona chociażby tak: „uczestnicy i arena akcji wchodzą w interakcje”⁸. To bardzo ważne założenie ontologiczne czynione przez E. Ostrom⁹. Przypomina mi to nieco koncepcję J. Wilkina, zgodnie z którą „sytuację człowieka [w tym człowieka gospodarującego] lepiej charakteryzuje metafora dramatu niż mechanizmu czy systemu”¹⁰. Rynek to scena dramatu, a jego uczestnicy to postacie dramatyczne, tak twierdzi J. Wilkin, co – przyznam się, mi osobiście też jest bliskie. Być może te dwie idee – *action arena* Ostrom i *rynek jako sceny dramatu* Wilkina, można by próbować *połączyć*?

‘Institutional Analysis Model for Examining Direct Democracy Phenomena: a Case Study of Participatory Budgeting’ (Acta Universitatis Lodzianis Folia Oeconomica, vol. 2, 2019)

To kolejny tekst Habilitantki, w którym wykorzystuje aparat pojęciowy zaproponowany przez E. Ostrom. Za jego pomocą analizuje specyficzne i niematerialne dobro wspólne, jakim – według niej, jest budżet partycypacyjny w Sopocie. Analiza ta jest przekonująca i pozwala na lepsze zrozumienie *funkcjonowania* tegoż dobra wspólnego. W tekście da się też zauważyć podejście charakterystyczne dla ekonomii feministycznej, gdyż znajdujemy tam odniesienia do tzw. perspektywy interseksyjności (*intersectional perspective*). Zgodnie z tą perspektywą w analizie nie abstrahuje się, przynajmniej deklaratorywnie, od elementów fundujących tożsamość wchodzących w interakcje podmiotów (np. ich pochodzenia etnicznego, religii, itp.). Gdy jednak tekst ten czyta się szczegółowo, to przywołane elementy tożsamości podmiotów zaangażowanych w projekt budżetu partycypacyjnego nie są właściwie poddawane analizie. Po co więc Habilitantka tak zdecydowanie deklaruje ich znaczenie? Czy nie jest aby tak, że Habilitantka ulega pewnemu automatyzmowi we włączaniu do zbioru czynników wyjaśniających dane zjawiska tych, które przedmiotem swojego zainteresowania czyni ekonomia feministyczna, nawet jeśli brakuje do tego wystarczających podstaw? Taka strategia badawcza byłaby błędna.

Tekst ten być może trzeba też czytać w taki sposób, iż budżet partycypacyjny jest tym narzędziem, które pomaga grupom, według ekonomii feministycznej defaworyzowanym, bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Wprost tego jednak Habilitantka w tekście nie deklaruje. Tutaj dotykamy zresztą bardziej generalnego problemu ekonomii feministycznej, która pozostaje w napięciu pomiędzy byciem po prostu podejściem, które próbuje włączać do analizy czynniki poprzednio pomijane (np. *gender*, itp.), a byciem

⁷ Zob. np. następujące jej stwierdzenie (w org.): „[institutions are] shared understandings ... about enforced prescriptions concerning what actions (or outcomes) are required, prohibited, or permitted” (w: Ostrom E. (2005), *Understanding Institutional Diversity*, Princeton University Press, Princeton, s. 18).

⁸ Ostrom E. (2005), op. cit., s. 13.

⁹ Zob. szczegółowa analiza założeń ontologicznych czynionych przez Ostrom w: Lewis P. (2021), ‘Elinor’s Ostrom’s ‘Realist Orientation’: An Investigation of the Ontological Commitments of her Analysis of the Possibility of Self-governance’, *Journal of Economic Behavior & Organization*, vol. 189, 623-636.

¹⁰ Wilkin J. (2016), *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania*, WN Scholar, Warszawa, s. 46-47.

perspektywą silnie normatywną niejako apriorycznie zakładającą dyskryminację poszczególnych grup, zwłaszcza kobiet, i przez nawiązywanie do nich w analizie de facto postulującą działania na rzecz ich upodmiotowienia, itp. To jest być może zresztą powodem, dla którego sukces ekonomii feministycznej jest w dużej mierze umiarkowany. Ciekawe w tym kontekście jest to, że o patriarchalnych normach, często dyskryminujących kobiety, częściej pisał T. Veblen niż przedstawiciele nowej ekonomii instytucjonalnej¹¹.

'Urban Commons: Building a 'Communal System' of the Future' (*Problemy Polityki Społecznej. Social Policy Issues*, vol. 55, 2021)

W tekście tym w interesujący sposób Habilitantka wykorzystuje dorobek myśli postkolonialnej, który jednocześnie łączy z teorią zmiany społecznej B. Latoura. Już samo to jest istotnym wkładem do literatury przedmiotu. Jednocześnie jest to artykuł, gdzie jeszcze wyraźniej pojawia się problem, do którego nawiązałem w dyskusji nad poprzednio omawianym tutaj tekstem. Innymi słowy, tekst 'Urban Commons ...' jest pracą zawierającą wiele stwierdzeń czysto normatywnych, postulujących daleko idące zmiany w działaniu systemu rynkowego. W swojej analizie Autorka wychodzi od stwierdzenia, że koncepcja człowieka ekonomicznego stoi u podstaw współczesnego modelu kapitalizmu, nastawionego na maksymalizowanie efektywności, koncentrującego się na indywidualnych potrzebach, i pomijającego to co wspólnotowe, odrzucającego wartości takie jak solidarność, uczciwość, wzajemności, czy współpraca. Pomijając już to, że według mnie tak silna krytyka systemu rynkowego nie jest uzasadniona, to zwróciłbym jednak Habilitantce uwagę na to, że występowanie prostego mechanizmu przyczynowego od koncepcji ekonomii neoklasycznej do działania współczesnego kapitalizmu i opisywania go w kategoriach turbo-kapitalizmu (E. Luttwak), czy też super-kapitalizmu (R. Reich) jest co najmniej wątpliwe. Przecież jest tak, że ekonomiści neoklasycy zdają sobie sprawę, że ludzie są i *Econs* i *Humans* jednocześnie, żeby przywołać pojęcia wprowadzone przez Thalera, i że analizują ich zachowanie jedynie *tak, jakby* byli wyłącznie *homo economicus*. Nieprzypadkowo A. Smitha napisał i *Bogactwo narodów*, ale też *Teorię uczuć moralnych*. Analiza tych kwestii w artykule Habilitantki jest zbyt powierzchowna.

'Cooperatives Governing Energy Infrastructure: A Case-study of Berlin's Grid' (*Journal of Co-operative Organization and Management*, vol. 7, 2019)

W tekście tym Habilitantka analizuje – wykorzystując perspektywę nowej ekonomii instytucjonalnej, czynniki odpowiadające za sukces badanej spółdzielni/kooperatywy. Badanie to ma charakter stricte empiryczny, wykorzystuje m.in. metodę wywiadów pogłębionych. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że stanowi oryginalny wkład do studiów nad spółdzielniami energetycznymi. Artykuł ten opublikowany został w jednym z czołowych międzynarodowych czasopism, gdzie ukazują się teksty dotyczące problematyki organizacji spółdzielczych/wspólnotowych, tj. *Journal of Co-operative Organization and Management*.

Co do moich uwag krytycznych do tego tekstu, to na jedną kwestię chciałbym zwrócić uwagę. Nie ulega wątpliwości, że liczby kooperatyw zajmujących się *wspólnotowym* zarządzaniem i dostarczaniem energii w Niemczech wzrosła w ostatnich latach w sposób spektakularny. Dobrym przykładem takiej inicjatywy jest analizowana w tekście *Bürgerenergie Berlin*. Autorka trafnie próbuje identyfikować różne czynniki odpowiadające za ten stan rzeczy. Słusznie zauważa, że ważnym czynnikiem wyjaśniającym jest polityka państwa i kwestie

¹¹ Tezę taką stawia zresztą również w jednym ze swoich tekstów I. van Staveren.

regulacyjne. Czy nie jest jednak aby tak, że jest to czynnik tak fundamentalnie ważny, że wszystkie inne są właściwie pomijalne?

'Analiza instytucjonalna wspólnot z perspektywy społeczno-kulturowej tożsamości płci'
(*Ekonomia Społeczna*, 2016)

Jak pisze Habilitantka w Autoreferacie, „[artykuł] przedstawiam istotę relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami we wspólnotach, ich rolę w wykonywanych pracach produkcyjnych i reprodukcyjnych, przełożenie tych relacji na zajmowane przez nich pozycje, dostęp do zasobów, doświadczenia, a tym samym wkład w gospodarkę i społeczeństwo” (s. 18). Artykuł ten jest o tyle istotny, że przybliży polskiemu czytelnikowi perspektywę ekonomii feministycznej. Z drugiej strony znajdują się w nim fragmenty (i poruszane w nich kwestie), które skłaniają do komentarza i zgłoszenia kilku uwag krytycznych.

Po pierwsze, tekst jest nieprecyzyjny, tj. Autorka raz pisze o płci (domniemuję w sensie płci biologicznej), innym razem natomiast odnosi się do tzw. płci społeczno-kulturowej (*gender*). Co do tej ostatniej (*gender*), to przywołuje to pojęcie dosyć bezkrytycznie. Dotyczy to zresztą nie tylko tego tekstu, ale również innych Jej prac. Jest przecież chociażby interesująca dyskusja dotycząca *ontologii* tych pojęć¹². Są badacze, którzy uważają, że płeć biologiczna jest obiektywnie istniejąca, podczas gdy płeć społeczno-kulturowa jest po prostu nomen omen społeczno-kulturowym konstruktem. Trudno mi się zresztą z tym nie zgodzić. Co więcej, wielu też twierdzi, że kategorie *sex* i *gender* nie są zupełnie rozłączne. Inni natomiast zauważają (tzw. *gender realists*), że aby być chociażby zakwalifikowaną do kategorii (w sensie *gender*) kobiet trzeba posiadać pewne charakterystyki, wspólne dla wszystkich kobiet, które czynią je różnymi od wszystkich mężczyzn¹³. To założenie jednak stoi w sprzeczności w stosunku do tezy o społeczno-kulturowym konstruowaniu płci¹⁴. W tym kontekście ciekawy jestem tego, jak Habilitantka rozumie różnice pomiędzy *gender economics* a ekonomią feministyczną.

Po drugie, i tutaj się powtórzę, Autorka nie odnosi się do tego, że skoro – jak sama w duchu ekonomii feministycznej twierdzi, kategoria płci jest tak ważna, to dlaczego ekonomiści instytucjonalni, w tym E. Ostrom, do niej bardzo rzadko nawiązują. Być może – choć to stwierdzenie silnie spekulacyjne, pewna wręcz niechęć Ostrom (i innych instytucjonalistów) do kategorii *gender* bierze się z ich silnego przywiązania do podejścia realistycznego (tego przez duże 'R')¹⁵. W kontekście powyższego, ale też w odniesieniu do rozstrzygnięć samej Habilitantki z jej pierwszego analizowanego w niniejszej opinii tekstu, to zdecydowanie dziwi i zastanawia następujące stwierdzenie z artykułu 'Analiza instytucjonalna wspólnot ...', tj. „Poniższy model, podobnie jak teorie Ostrom, Hagedorna i Scharpfa, umieszcza aktorki i aktorów w absolutnym centrum rozważań, wraz z ich indywidualnymi cechami, takimi jak: wiek, klasa, pochodzenie etniczne, rasa, niepełnosprawność, orientacja psychoseksualna czy właśnie tożsamość płciowa” (s. 65). To zdecydowanie nieprawda, zwłaszcza w odniesieniu do Ostrom, która w centrum swoich rozważań rasy, niepełnosprawności, itp. nie umieszcza.

¹² Zob. np. Mikkola M. (2023), 'Feminist Perspectives on Sex and Gender', w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2023/entries/feminism-gender/>

¹³ To taki swoistego rodzaju klasyfikacyjny esencjonalizm.

¹⁴ O wszystkim tym pisze w interesujący sposób Mikkola w cytowanym wcześniej wpisie w *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*.

¹⁵ Zob. dyskusję orientacji realistycznej E. Ostrom w cytowanym już tekście P. Lewisa z 2021 r.

Po trzecie, gdy w tekście dyskutowane są instytucja i ich wpływ na działanie określonych aktorów, to aż się prosi, aby odnieść się chociażby do znanego tekstu O. Williamsona z 2000 r. i jego typologii poziomów instytucji¹⁶. To też o tyle zasadne, że sama Ostrom widzi rzeczywistość jako rzeczywistość wielopoziomową (tu zbliża się do takich ekonomicznych zwolenników realizmu, jak np. T. Lawson) i pisze, np. w swojej książce z 2005 r. o „deeper-level institutions”. Tego typu rozważań i nawiązań w tekście Habilitantki brakuje.

‘Solidarity and Mutual Aid: Women Organizing the ‘Visible Hand’ Urban Commons’ (*Gender, Work, and Organization*, vol. 29, 2022)

W tekście tym Habilitantka poniekąd kontynuuje swoje studia nad wspólnotami miejskimi, a Jej analiza dotyczy aktualnych kwestii związanych z formowaniem się takowych grup podczas niedawnej pandemii koronawirusa. W szczególności, bada fenomen szybkiego wzrostu grup pomocowych „widzialnej ręki” w mediach społecznościowych, których ok. 80 proc. członków stanowiły kobiety. Zastosowała adekwatne i innowacyjne metody badawcze (m.in. „etnograficzne czytanie mediów społecznościowych”), a rezultaty Jej badania stanowią z pewnością istotny wkład do literatury przedmiotu. Tekst ukazał się w znanym, w tym obszarze badań, czasopiśmie *Gender, Work, and Organization*.

Pomimo ewidentnych walorów tego tekstu, jedna kwestia budzi moje zainteresowanie i skłania do dyskusji z Habilitantką. Już w tytule artykułu pojawia się ‘solidarność’ i dalej konsekwentnie na tym pojęciu budowana jest narracja i analiza w tekście. Dyskutując sens tego pojęcia dr Łapniewska odwołuje się do przedstawicieli nauk społecznych o orientacji feministycznej. Dlaczego jednak nie sięga do innych perspektyw i sposobów rozumienia solidarności? Dziwi to szczególnie w sytuacji, gdy analizuje polską rzeczywistość społeczno-gospodarczo-kulturową, i gdy – z oczywistych powodów, polscy badacze mają tu wiele do powiedzenia (wątki tego dotyczące można znaleźć, np. u T. Zaryckiego i M. Łuczewskiego). Zresztą, gdy Habilitantka pisze o solidarności w kontekście wzajemnej pomocy, to oczekiwałbym odniesień do tych autorów, którzy snują refleksję nad zasięgiem/zakresem solidarności. Mam tu na myśli szczególnie M. Sandela i jego znakomity esej *O solidarności*¹⁷. Ten wybitny myśliciel zaczyna swój tekst od pytania: „Co jeśli solidarność nie jest aspiracją uniwersalną, jeśli jest z konieczności związana z jednostkowością?”, i dalej kontrastuje tych, którzy solidarność rozumieją w kategoriach uniwersalnych (np. Jan Paweł II i generalnie filozofowie chrześcijańscy) z tymi, którzy są sceptyczni wobec powszechnego zasięgu solidarności (m.in. A. Smith). Konkluduje esej stwierdzeniem, że „Argument z filozofii moralnej, który prowadzi do podejrzeń wobec solidarności, mówi, że każdy jednostkowy wyraz solidarności jest odosobniony od uniwersalnej troski moralnej i popada w zaściankowość oraz preferencję wobec ‘swoich’”. Czy Habilitantka byłaby podobnie *podejrzliwa* wobec solidarności?

‘Energy, Equality, and Sustainability? European Electricity Cooperatives from a Gender Perspective’ (*Energy Research & Social Science*, vol. 57, 2019)

Artykuł uzupełnia dostępną literaturę z zakresu kooperatyw energetycznych o uwzględnienie w ich analizie kategorii płci. Ciekawe w tym tekście jest to, że jego Autorka dowodzi (a nie zakłada apriorycznie, co często ma miejsce w ekonomii feministycznej), że większa równość płci służy

¹⁶ Williamson O. (2000), ‘The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead’, *Journal of Economic Literature*, vol. 38, 595-613.

¹⁷ Tekst opublikowany został w 2016 r. w periodyku *ResPublica* i jest dostępny na stronie: <https://publica.pl/teksty/sandel-o-solidarnosci-58774.html>

lepszemu działaniu wspólnot energetycznych. Co więcej, przekonująco analizuje to, na ile (i jak) zaangażowanie kobiet wpływa na działanie tychże wspólnot. We właściwy sposób odwołuje się do literatury dotyczącej spółdzielczości i przedsiębiorstw społecznych. Tekst mógłby jednak skorzystać na większym w nim wykorzystaniu koncepcji organizacji hybrydowych, zwłaszcza w rozumieniu proponowanym przez O. Williamsona.

Analiza ośmiu artykułów, wchodzących do głównego osiągnięcia Habilitantki, potwierdza, że tematycznie i metodologicznie są one ze sobą powiązane i tworzą jedną spójną całość. Co więcej, i co starałem się pokazać analizując każdy z tych tekstów, nie mam wątpliwości, że wkład dr Z. Łapniewskiej do literatury z zakresu ekonomii feministycznej jest znaczący. Również, choć w mniejszym stopniu, można mówić o wkładzie do literatury z zakresu nowej ekonomii instytucjonalnej. Jednocześnie artykuły Habilitantki prowokują do krytyki i naukowych poszukiwań, co – mam nadzieję, pokazują moje powyższe komentarze. Reasumując, wkład Habilitantki do literatury przedmiotu sprowadza się głównie do:

- poszerzenia wiedzy na temat znaczenia płci w analizach ekonomicznych;
- pokazania znaczenia dóbr wspólnych (zwłaszcza niematerialnych) i spółdzielni w działaniu gospodarki;
- próby włączenia wymiaru równości płci do analiz w ramach nowej ekonomii instytucjonalnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, **stwierdzam, że przedstawione główne osiągnięcie naukowe spełnia z nadatkiem kryteria niezbędne do bycia uznanym za stanowiące podstawę do pozytywnego rozstrzygnięcia postępowania habilitacyjnego.**

Ocena pozostałego dorobku badawczego

W okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Z. Łapniewska była ponadprzeciętnie aktywna badawczo, czego dowodzi również jej dorobek spoza głównego osiągnięcia naukowego omówionego powyżej. Na ten pozostały dorobek składają się przede wszystkim teksty dotyczące budżetowania pod kątem płci, artykuły dotyczące różnych kontekstów ekonomii feministycznej, a także „szkice gospodarki przyszłości”. Wszystkie te prace dobrze uzupełniają teksty przedstawione w ramach głównego osiągnięcia. Wiele z publikacji dr Łapniewskiej ma charakter raportów, żeby wskazać chociażby opracowanie ‘Polska rzeczywistość a nowe paradygmaty polityki gospodarczej’, czy też współredagowaną przez Habilitantkę książkę *Kobiety na „zielonej wyspie”. Kryzys w Polsce z perspektywy gender*. Pozytywnie oceniam taką formę aktywnego udziału Habilitantki w debacie publicznej.

Ocena aktywności dydaktycznej

Dorobek dydaktyczny dr Z. Łapniewskiej jest bogaty i tematycznie zróżnicowany. Prowadziła zajęcia na Politechnice Gdańskiej, Uniwersytecie Warszawskim, Polskiej Akademii Nauk, a obecnie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ma doświadczenie w przygotowywaniu innowacyjnych kursów dla studentów, m.in. zajęcia ‘Political Economy of Sustainability’, przygotowane w ramach *UNA Europa*. Angażuje się w dyskusje nad programem studiów na macierzystym Wydziale, wiele Jej propozycji jest realizowanych. Była promotorem i recenzentem wielu prac dyplomowych. Jest promotorem pomocniczym pracy doktorskiej. Aktywność dydaktyczną Habilitantki oceniam wysoko.

Ocena aktywności organizacyjnej

Habilitantka jest członkiem (z wyboru) Rady Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wchodzi w skład zarządu Forum Myśli Instytucjonalnej. Wchodzi w skład International Association for Feminist Economics. Współorganizowała międzynarodowe konferencje naukowe. Jej jednak najważniejszym osiągnięciem organizacyjnym jest bycie współzałożycielką stowarzyszenia Polska Sieć Ekonomii.

Ocena innych elementów dorobku, ważnych w kontekście procedury habilitacyjnej

Dr Z. Łapniewska ma doświadczenie w pracy w grantach badawczych, m.in. uzyskała grant NCN (Opus), którym kieruje. Kierowała również grantem pozyskanym od Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD), a także grantem uzyskanym od Fundacji Fritza Thyssena.

Habilitantka regularnie uczestniczy w krajowych i zagranicznych konferencjach i seminariach badawczych.

Na szczególne uznanie zasługuje jej intensywna współpraca badawcza z zagranicą, w szczególności odbyła cztery staże podoktorskie (Uniwersytet Humboldta, Technische Univ. Berlin, London School of Economics and Political Science oraz Glasgow Caledonian University).

Jej publikacje są coraz częściej cytowane.

Jest zapraszana do recenzowania artykułów naukowych.

Bierze udział w debacie publicznej, udziela wypowiedzi dla mediów, popularyzuje naukę.

Finalna konkluzja

Dr inż. Zofia Łapniewska jest wyróżniającą się badaczką. Jej dorobek, a więc zarówno przedstawione w procedurze habilitacyjnej główne osiągnięcie, jak też jego pozostałe elementy dają podstawę do stania się samodzielnym pracownikiem naukowym. Główne osiągnięcie badawcze wnosi nowe i ciekawe wątki do ekonomii, prowokuje do dyskusji intelektualnej z Habilitantką. Biorąc wszystko co powyżej pod uwagę **stwierdzam, że dorobek przedstawiony w postępowaniu habilitacyjnym dr inż. Zofii Łapniewskiej spełnia kryteria określone w art. 219 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i rekomenduję przyznanie Autorce wniosku stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse.**